

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 stycznia 2020 r.,  
w sprawie **M. J.**,  
skazanego z art. 278 § 1 k.k. i in.,  
kasacji wniesionej przez obrońcę z urzędu skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w K.  
z dnia 4 lutego 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),  
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.  
z dnia 31 lipca 2017 r., sygn. akt XIV K (...),

### **p o s t a n o w i ł :**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. – Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) – w tym 23 % VAT – za sporządzenie i wniesienie kasacji jako obrońca z urzędu skazanego;**
- 3. zwolnić skazanego M. J. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

### UZASADNIENIE

M. J. wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 31 lipca 2017 r., sygn. akt XIV K (...), został uznany za winnego występku określonego w art. 278 § 1 k.k. w zw. z

art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. (dwa zachowania, stanowiące kradzież w sklepach S. i E.), za który wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym jej wykonywania.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca z urzędu skazanego, który podnosząc zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k.), mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i uniewinnienie M. J. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu *meriti* i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 4 lutego 2019 r., sygn. akt IV Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok w zakresie opisu przypisanego czynu (co do określenia przedmiotu zaboru oraz wartości części ze skradzionych rzeczy), a następnie obniżył wymierzoną M. J. karę do 4 miesięcy pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie utrzymał wyrok Sądu pierwszej instancji w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony przez obrońcę z urzędu skazanego, który we wniesionej kasacji podniósł następujące zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania:

1) art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oraz art. 193 § 1 k.p.k., przez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego, złożonego w toku postępowania apelacyjnego, obejmującego przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego w kwestii podpisu złożonego – rzekomo przez skazanego – na protokole ujęcia sporządzonym przez pracownika ochrony sklepu E. i brak należytego uzasadnienia stanowiska Sądu w tym zakresie, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, jako że stwierdzenie, iż to nie skazany złożył ten podpis, miałoby decydujący wpływ na przeprowadzenie kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie oceny materiału dowodowego (w szczególności zeznań świadka K. K. – jedyne go świadka zdarzenia) dotyczącego kradzieży w salonie E.;

2) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. i nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej poprzez zaakceptowanie dowolnej oceny dowodów (zeznań świadków, dokumentów) dokonanej przez Sąd Rejonowy (który przyjął - na zasadzie dowolności i przy ewidentnych nieścisłościach w materiale

dowodowym - iż skazany dopuścił się przestępstwa kradzieży w salonie E. ), a w konsekwencji poprzez zaabsorbowanie przez Sąd Okręgowy do wyroku dokonanego przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia niedającej się usunąć wątpliwości co do ilości oraz wartości przedmiotów ze sklepu E. na niekorzyść skazanego wbrew brzmieniu art. 5 § 2 k.p.k., a także art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej przez nieprawidłowe rozważenie zarzutu apelacyjnego dotyczącego wyżej opisanych uchybień w ocenie dowodów, co miało wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie, gdyż spowodowało przyjęcie odpowiedzialności skazanego za kradzież w salonie Empik, co w konsekwencji doprowadziło do zaaprobowania zastosowanej przez Sąd Rejonowy konstrukcji czynu ciągłego obejmującej dwa zachowania skazanego. To z kolei spowodowało utrzymanie w mocy wyroku za przestępstwo kradzieży, a nie umorzenie postępowania przez Sąd Okręgowy ze względu na przedawnienie karalności dwóch wykroczeń z art. 119 Kodeksu wykroczeń, względnie umorzenie postępowania co do pierwszego z zachowań składających się na czyn ciągły, tj. kradzieży w sklepie S., stanowiącego na dzień orzekania wykroczenie z art. 119 k.w. i uniewinnienie w zakresie czynu opisanego w pkt. II aktu oskarżenia;

3) art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu apelacyjnego dotyczącego błędu w ustaleniach taktycznych co do zamiaru skazanego (działania w wykonaniu z góry powziętego zamiaru), podczas gdy uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji zawiera tylko lakoniczną (2 - zdaniową) wypowiedź w tej kwestii, a więc uniemożliwiało objęcie go prawidłową kontrolą instancyjną, co miało wpływ na wydane rozstrzygnięcie, gdyż gdyby Sąd drugiej instancji prawidłowo skontrolował zaskarżany apelacją wyrok Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym ustalenia zamiaru skazanego, to nie mógłby uznać za zasadne argumentów Sądu Rejonowego dotyczących działania w wyniku „z góry powziętego zamiaru”. To z kolei uniemożliwiłoby zakwalifikowanie działań skazanego jako czynu ciągłego z art. 12 k.k. i przypisanie mu odpowiedzialności za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k., zamiast za dwa wykroczenia z art. 119 k.w.;

4) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w odniesieniu do oceny wyjaśnień skazanego składanych w toku postępowania apelacyjnego tj. w zakresie

postępowania dowodowego prowadzonego przez Sąd drugiej instancji poprzez automatyczną, nieobiektywną, nie podyktowaną zasadami logiki i doświadczenia życiowego i pomijając okoliczności przesłuchania ocenę wyjaśnień oskarżonego w odniesieniu do przyznania się na policji do popełnienia dwóch przestępstw, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, gdyż spowodowało zaaprobowania stanowiska Sądu Rejonowego i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż skazany przyznał się w toku postępowania przygotowawczego do popełnienia dwóch przestępstw, co wpłynęło na całość kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego dokonywanej przez Sąd drugiej instancji.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie obu wydanych w sprawie orzeczeń i umorzenie postępowania względnie o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie wyroku tego Sądu oraz zmienionego nim w części a w części utrzymanego w mocy wyroku Sądu Rejonowego i umorzenie postępowania w sprawie w odniesieniu do czynu polegającego na kradzieży w sklepie S. oraz uniewinnienie skazanego w odniesieniu do czynu, polegającego na kradzieży w salonie E..

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.**

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Pierwszy z podniesionych zarzutów jest oczywiście chybiony, albowiem z treści protokołu rozprawy odwoławczej z dnia 21 stycznia 2019 r. (k. 268, t. II) wyraźnie wynika stanowisko Sądu odwoławczego co do podstaw oddalenia wniosku dowodowego obrońcy skazanego, dotyczącego przeprowadzenia badania autentyczności podpisu skazanego na dokumencie zatytułowanym: „protokół ujęcia” (k. 12-13, t. I). Sąd *ad quem* miał prawo samodzielnie rozważyć, czy zachodzą wątpliwości co do autentyczności podpisu złożonego przez skazanego. Dopiero gdyby takowe wystąpiły wówczas obowiązkiem Sądu byłoby powołanie biegłego odpowiedniej specjalności. Tymczasem w realiach faktycznych rozpoznawanej sprawy i przy ocenie pozostałych dowodów Sąd *ad quem* miał podstawy uznać, że wniosek dowodowy obrońcy skazanego zmierza jedynie

w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania. Trafność takiej konstatacji wspiera okoliczność, że osoba sporządzająca ten dokument nie była w żaden sposób skonfliktowana ze skazanym, nie miała żadnego interesu, aby preparować dowody, narażając się na odpowiedzialność karną. Trzeba przy okazji zauważyć, że treść „protokołu ujęcia” stanowiła przedmiot szczególnej uwagi Sądu odwoławczego, który wnikliwie przeanalizował jego treść i wyjaśnił występujące w nim luki i nieścisłości (zob. s. 17-18), porównując jego treść z zeznaniami świadków.

Wyrażona w uzasadnieniu kasacji argumentacja, mająca popierać drugi ze sformułowanych przez skarżącego zarzutów stanowi w istocie polemikę z oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji. Autor kasacji prezentuje własne wątpliwości co do zebranego w sprawie materiału dowodowego, m.in. na gruncie braku zapisu z monitoringu czy podnoszonych już wcześniej wątpliwości co do autentyczności podpisu skazanego na protokole ujęcia. Jego twierdzenia, stanowiące w istocie własną ocenę dowodów, nie przystają do istoty postępowania kasacyjnego, albowiem nie wykazują wadliwości rozumowania Sądu odwoławczego.

Autor kasacji nie wykazał też rażącej wadliwości kontroli odwoławczej w zakresie weryfikacji ustalenia co do formy zamiaru dokonania przez skazanego kradzieży. Zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy stanowiska sądu *meriti* co do działania Marka Janika ze z góry powziętym zamiarem nie jest dowolne, lecz opiera się na wnioskowaniu z przebiegu zdarzenia, tj. z bliskości czasowej i sytuacyjnej oraz z faktu tożsamości zamachów na mienie (zob. s. 7 uzasadnienia Sądu *a quo*).

Oczywiście bezzasadny jest ostatni zarzut, w którym wskazano na obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., albowiem sprowadza się on do kwestionowania oceny wyjaśnień skazanego, złożonych w postępowaniu odwoławczym, bez wykazywania wadliwości rozumowania Sądu *ad quem*, a co nie przystaje do podstaw kasacji. Z tego względu jedynie na marginesie warto zaznaczyć, że stanowisko skarżącego sprowadza się jedynie do wykazywania okoliczności, które towarzyszyły przesłuchaniu M. J. w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów, przy czym autor kasacji

wskazuje tylko na te kwestie, które mogłyby podważyć wartość dowodową przyznania się tego skazanego, zapominając m.in. jego uprzedniej, wielokrotnej karalności za przestępstwa przeciwko mieniu, co rozwiewa wątpliwości w zakresie świadomości M. J. co do znaczenia takiego oświadczenia podczas przesłuchania.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak postanowieniu, zwalniając skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążając Skarb Państwa. O wysokości wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu skazanego, za sporządzenie i wniesienie kasacji, orzeczono na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U.2019.68).